

Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska wyraża swoje zaniepokojenie w związku z pojawiającymi się w mediach opiniami w kwestii zmian obecnie obowiązującego prawa regulującego społecznościową aktywność użytkowników Internetu.

Internet tworzą i rozwijają ludzie. Tę oczywistą prawdę warto przypomnieć mając na uwadze 20 lat historii polskiego internetu. Globalny trend WEB 2.0 bazuje na aktywności użytkowników i bez niej nie wyglądałby tak jak teraz. Wszelkie fora dyskusyjne, serwisy społecznościowe, blogi i mikroblogi to usługi działające wyłącznie dzięki aktywności Internautów. Internet praktycznie już od dekady jest medium dostępnym dla wszystkich grup wiekowych i społecznych o pełnym przekroju wykształcenia, poglądów i dochodów. W Polsce korzysta z niego niemal 18 mln ludzi.

Różne środowiska posługują się różnymi językami, inaczej komunikują się lekarze, a inaczej pracownicy fizyczni. Wszyscy Internauci, uczestnicząc w publicznym dyskursie, współtworzą. Bywa niestety, że frustracja i krytyka wyrażana jest w sposób wykraczający poza ogólnie przyjęte normy, ale jak pokazują badania dra Marka Troszyńskiego z Collegium Civitas stanowią one jedynie 0,86% wypowiedzi w Internecie. Ta liczba w naszej opinii nie daje podstaw do nazywania Internetu, będącego miejscem pracy dziesiątek tysięcy Polaków, „kloaką”. Jako reprezentanci środowiska pracodawców internetowych, nie zgadzamy się z takim stwierdzeniem. Naklejanie negatywnej etykiety całemu medium na podstawie marginalnej liczby występów dokonywanej przez jeszcze mniejszą grupę osób uważamy za niesprawiedliwe i krzywdzące.

Tak jak państwo w celu egzekwowania prawa nie jest w stanie postawić policjanta na każdym rogu, tak operatorzy forów internetowych nie są w stanie sprawdzić każdego wpisu. W przypadku największych mediów internetowych w Polsce automatyczna moderacja wychwytyuje wpisy zawierające słowa uznane za wulgarne i je usuwa, ale automatyczna analiza treści wypowiedzi jest na tym etapie niemożliwa. Dobrym przykładem obrazującym skalę zjawiska jest portal społecznościowy NK.pl, gdzie zamieszczane jest każdego dnia 14 milionów komentarzy. Gdyby właściciel platformy chciał zatrudnić wystarczającą liczbę moderatorów, aby każdy z nich mógł poświęcić 1 minutę na przeczytanie i zweryfikowanie, czy każda wiadomość nie narusza czyichś dóbr osobistych, musiałby zatrudnić 41 tysięcy moderatorów. Forów dyskusyjnych mamy w Polsce dziesiątki tysięcy. Nie sposób więc zignorować wniosku, że tak jak w innych przejawach życia społecznego każdy obywatel jest odpowiedzialny przed prawem za własne czyny. Internet pozwala na niesłychanie precyzyjne docieranie do osób dokonujących swoimi komentarzami naruszeń norm społecznych, więc nie istnieje tu problem z egzekucją obowiązującego prawa.

Usługi hostingowe polegające między innymi na udostępnieniu w Sieci forów dyskusyjnych podlegają w Polsce regulacji ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (UŚUDE). Polski prawodawca przyjął, że o odpowiedzialności administratora za treści w serwisie można mówić wtedy, kiedy zostanie mu udowodnione, że wiedział o bezprawnym charakterze wpisów i mimo tej wiedzy nie zablokował do nich dostępu (art. 14 UŚUDE). Niedostateczna wiedza wyłaniająca się z niektórych wypowiedzi medialnych na ten temat skłania nas do wniosku, że edukacja w tej dziedzinie jest niezbędna. Jako reprezentanci branży bezpośrednio zainteresowani jej dynamicznym rozwojem dostrzegamy swoje obowiązki i deklarujemy większe zaangażowanie w promowanie etycznych postaw użytkowników Sieci.

Aktualnie w ramach prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Infrastruktury, przygotowywana jest nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Jednym z punktów nowelizacji jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego procedury „notice and takedown”. Polega ona na umożliwieniu użytkownikom danego forum zgłaszania administratorom wszelkich treści, które ich zdaniem są niezgodne z prawem bez obciążania systemu prawnego Państwa. Procedura ta ma pełne poparcie IAB Polska oraz innych organizacji reprezentujących sektor ICT. Dzięki niej łatwiejsze będzie zgłaszanie wszystkich nadużyć, a użytkownicy Sieci będą mieli pewność, że wpisy naruszające prawo zostaną szybko i sprawnie usunięte.

Podsumowując nasze stanowisko wskazujemy, że zarówno kwestia odpowiedzialności usługodawców, jak również czynności związane z moderowaniem dostarczanych przez użytkowników treści, są już regulowane przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa. Co więcej, planowana nowelizacja UŚUDE spowoduje, że egzekwowanie poszanowania prawa i dobrych obyczajów w Sieci będzie łatwiejsze. Jednak z całą mocą podkreślamy, że ewentualna propozycja przeniesienia odpowiedzialności za publikowane treści na usługobiorców nie będzie dobrym rozwiązaniem. Spowoduje wiele szkód tak w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego, jak i w zakresie swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej w Internecie.

Zarząd Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska